

# Zdzisław Kieliszek

---

## Filozoficzna spuścizna księdza Władysława Świtalskiego

---

Studia Warmińskie 46, 89-100

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## FILOZOFICZNA SPUŚCIZNA KSIĘDZA WŁADYSŁAWA ŚWITALSKIEGO

Treść: — I. Życie i dzieło. — II. Omówienie najważniejszych filozoficznych pism ks. Świtalskiego. 1. *Der Wahrheitssinn. Ein Beitrag zur Psychologie des Erkennens*. 2. *Vom Denken und Erkennen*. 3. *Kant und der Katholizismus*. 4. *Deuten und Erkennen. Ein Beitrag zur Wissenschaftslehre*. 5. *Geist und Gesinnung. Drei akademische Reden*. — III. Ks. Świtalski — Warmiński Karl Rahner. — Zusammenfassung

### I. ŻYCIE i DZIEŁO

Władysław Bronisław Świtalski urodził się 27 czerwca 1875 roku w Kąkolu koło Leszna. Jego ojciec, Marcin, był profesorem matematyki i języka polskiego w braniewskim gimnazjum. Po uzyskaniu matury w 1893 roku studiował w Seminarium Duchownym w Braniewie. W latach 1897–1899 studiował filozofię na Uniwersytecie w Monachium. 1 września 1899 roku przyjął święcenia kapłańskie. W styczniu 1900 roku uzyskał tytuł doktora filozofii. Po przyjęciu święceń kapłańskich pracował jako wikariusz w Olsztynie. W szczególny sposób poświęcił się tutaj duszpasterstwu robotników. Uczył także religii w szkole dla chłopców. W latach 1902–1903 kontynuował studia we Wrocławiu. Po ich zakończeniu w maju 1903 roku został profesorem nadzwyczajnym, a w grudniu 1907 roku zwyczajnym na wydziale filozofii Liceum „Hosianum” w Braniewie. Wykładał tu filozofię i pedagogikę. Dwukrotnie pełnił funkcję rektora Akademii w Braniewie (w latach 1914–1917 i 1926–1927). W roku akademickim 1922/23 zorganizował w Bonn Akademię św. Alberta Wielkiego, czyli Katolicki Instytut Filozoficzny. Był członkiem kilku towarzystw naukowych [m.in. *die Kantgesellschaft* — towarzystwo zajmujące się zgłębianiem i propagowaniem myśli I. Kanta (1724–1804), wielkiego niemieckiego filozofa z czasów oświecenia]. Należał także do zarządu warmińskich wydawnictw prasowych. W grudniu 1923 roku Wydział Teologiczny Uniwersytetu w Bonn przyznał mu doktorat honoris causa. W listopadzie 1932 roku został mianowany kanonikiem katedralnym we Fromborku. Pełnił funkcję kaznodziei katedralnego i ekonoma kapitulnego. W Kurii Biskupiej zajmował się sprawami katechetycznymi i żeńskimi klasztorami. Był m.in. komisarzem do spraw katarzynek w Braniewie. Dnia 9 lutego 1945 roku, po wkroczeniu do Fromborka wojsk Armii Czerwonej, został zastrzelony przez młodocianego radzieckiego

żołnierza. Pochowany został na cmentarzu kapitulnym we Fromborku<sup>1</sup>. Obecnie toczy się na szczeblu diecezjalnym proces beatyfikacyjny o męczeństwo ks. Józefa Steinki i ks. Bronisława Sochaczewskiego oraz innych 32 ofiar hitleryzmu i komunizmu. Jedną z tych ofiar jest ks. Świtalski.

Ks. Władysław Świtalski jest autorem wielu publikacji z zakresu teologii i filozofii<sup>2</sup>. Wydaje się, iż z filozoficznego punktu widzenia na szczególną uwagę zasługują następujące pozycje: 1) *Der Wahrheitssinn. Ein Beitrag zur Psychologie des Erkennens*; 2) *Vom Denken und Erkennen*; 3) *Kant und der Katholizismus*; 4) *Deuten und Erkennen. Ein Beitrag zur Wissenschaftslehre*; 5) *Geist und Gesinnung. Drei akademische Reden*. W wymienionych wyżej dziełach ks. Świtalski daje bowiem wyraz swoim filozoficznym sympatiom i próbuje nakreślić własną koncepcję filozoficzną. Przyjrzyjmy się zatem kolejno wymienionym wyżej pozycjom. Wydaje się, iż powinno nam to pozwolić — po pierwsze — wskazać owe filozoficzne sympatie ks. Świtalskiego. Po drugie, zarysować obszar filozoficznych problemów przez niego poruszanych i proponowanych przez niego rozwiązań tych problemów.

## II. OMÓWIENIE NAJWAŻNIEJSZYCH FILOZOFICZNYCH PISM KS. ŚWITALSKIEGO

### 1. *Der Wahrheitssinn. Ein Beitrag zur Psychologie des Erkennens (Zmysł prawdy. Przyczynek do psychologii poznania, Braunsberg 1917)*

U podstaw rozważań ks. Świtalskiego w tym niewielkim dziele leży rozróżnienie pomiędzy *prawdą subiektywną* i *prawdą absolutną (ontologiczną, metafizyczną)*. Poprzez tą pierwszą ks. Świtalski rozumie subiektywne przekonanie danego człowieka o czymś, że jest prawdziwe i subiektywne uznanie na tej podstawie owego czegoś za zgodne z faktycznym stanem rzeczy. Natomiast przez drugą, faktyczny stan danej rzeczy, tzn. to, jaka dana rzecz czy też rzeczywistość jest sama w sobie. Innymi słowy, *prawda subiektywna* to subiektywny osąd odnośnie czegoś, że jest zgodne z prawdą. Zaś *prawda obiektywna* to to, jak jest naprawdę.

Zdaniem ks. Świtalskiego ludzkie poznanie jest czymś jakby rozpiętym pomiędzy owymi dwoma prawdami. Można więc powiedzieć, że ludzkie poznanie jest pewnym procesem, w którym człowiek dąży do możliwie największego przybliżenia własnej *prawdy subiektywnej* do *prawdy absolutnej*. Okazuje się jednak, że całkowite zrównanie pierwszej prawdy z drugą jest dla człowieka całkowicie niemożliwe. Wypływa to według ks. Świtalskiego z tego, że człowiek jest istotą skończoną i ograniczoną. Oznacza to, iż ludzkie zdolności poznawcze uniemożliwiają człowiekowi poznanie danej rzeczy i rzeczywistości w taki sposób, aby wiedzieć, jaka ona jest naprawdę. Mimo wszystko jednak człowiek nieustannie dąży do tego, aby coraz bardziej przybliżać się do poznania *prawdy absolutnej*. Owo dążenie jest mu bowiem wszczepione przez Stwórcę (Boga). Zdaniem ks.

<sup>1</sup> Zob. A. Kopiczko, Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945, Olsztyn 2003, s. 286.

Świtalskiego człowiek jest więc ze swej natury istotą nieustannie dążącą do poznania *prawdy absolutnej*. Można nawet powiedzieć, że człowiek ciągle tęskni za *prawdą absolutną*. Ponieważ jej jedynym źródłem jest Stwórca (Bóg), dlatego też jedynie on zna ją w sposób całkowicie pełny. Człowiek zaś może się do poznania *prawdy absolutnej* co najwyżej stale przybliżać. Jednak nigdy nie jest w stanie jej w pełni poznać.

Nieustannie przybliżanie się do poznania *prawdy absolutnej* jest zdaniem ks. Świtalskiego bardzo ważne, jeśli weźmie się pod uwagę stosunki społeczne, kulturę i kształt życia pojedynczego człowieka. Okazuje się bowiem, że człowiek kształtuje swoje życie, buduje stosunki społeczne i tworzy kulturę, opierając się zawsze na *prawdzie subiektywnej*. Dlatego też im bardziej odpowiada ona *prawdzie absolutnej*, tym bardziej wszystko to, co człowiek tworzy, czyni i buduje jest doskonalsze. Chodzi o to, że z jednej strony im bliżej człowiek jest *prawdy absolutnej*, tym jego życie, stosunki społeczne i kultura są bardziej zgodne z faktycznym stanem rzeczy. Z drugiej zaś im człowiek jest dalej od *prawdy absolutnej*, tym mniej faktycznemu stanowi rzeczy odpowiadają jego życie, kultura i stosunki społeczne.

Według ks. Świtalskiego choć człowiek nie jest w stanie w pełni zrównać swej *prawdy subiektywnej* z *absolutną*, to jednak jeśli pozwoli się prowadzić swym naturalnym zdolnościom poznawczym i zachowa intelektualną uczciwość, będzie się do *prawdy absolutnej* stale przybliżał. Należy to rozumieć w ten sposób, że jeśli w człowieku nie będzie złej woli, to dzięki zaszczepionemu w sobie dążeniu do poznawania faktycznego stanu rzeczy i przy pomocy swych naturalnych zdolności poznawczych, człowiek będzie się coraz bardziej przybliżał do *prawdy absolutnej*. Oprócz intelektualnej uczciwości i posługiwania się naturalnymi zdolnościami poznawczymi do owego przybliżania się konieczny jest jeszcze głęboki szacunek wobec Stwórcy. Zdaniem ks. Świtalskiego człowiek w poznawaniu świata winien być bowiem nieustannie świadomy tego, że Stwórca w stworzonym przez siebie świecie zaszyfrował swoją myśl i plan wobec świata. Ową myśl i ów plan człowiek, poznając świat, stara się jedynie odczytać, a mówiąc precyzyjnie odcyfrować<sup>3</sup>.

---

<sup>2</sup> Ks. Świtalski jest również autorem podręcznika języka polskiego *Polnischer Sprachführer* (brak miejsca i roku wydania; na stronie tytułowej jako autor jest podany M. Świtalski, jest to najprawdopodobniej błąd drukarski). Jest to podręcznik przedstawiający podstawowe zasady gramatyki i wymowy języka polskiego. Przeznaczony jest dla czytelnika niemieckojęzycznego. Składa się z trzech części. W części pierwszej są teoretycznie omówione zasady gramatyki i wymowy. Na część drugą składają się rozmaite krótkie opowiadania ilustrujące zastosowanie poszczególnych zasad gramatyki języka polskiego. Część trzecia to niewielki słownik polsko-niemiecki.

<sup>3</sup> Warto przytoczyć słowa, którymi ks. Świtalski podsumowuje swoje rozważania w omawianym piśmie: „Wir suchen mit unserm Wahrheitssinn die Spuren göttlichen Waltens in der Gegenstandswelt zu entziffern und müssen deshalb an die Erfüllung dieser Aufgabe voll Ehrfurcht herantreten: voll Ehrfurcht vor Gottheit, deren Gedanken wir nachzudenken suchen, und darum auch voll Ehrfurcht vor dem Geheimnis, das über allem von Gottes Schöpferhand Stammenden, auch dem scheinbar Selbstverständlichen, weil Alltäglichen, schwebt” (W. Świtalski, *Der Wahrheitssinn. Ein Beitrag zur Psychologie des Erkennens*, Braunsberg 1917, s. 63).

## 2. *Vom Denken und Erkennen (O myśleniu i poznaniu, München 1924)*

Dzieło to jest napisane w formie podręcznika akademickiego. Jego treścią jest ludzkie myślenie i poznanie. Składa się z dwóch części.

Część pierwsza jest poświęcona ludzkiemu myśleniu. W tej części ks. Świtalski omawia — po pierwsze — historię, podstawowe pojęcia i zadania logiki. Logikę dzieli tutaj na czystą i stosowaną. Pierwsza zajmuje się ludzkim myśleniem jako takim i tym, czego ludzkie myślenie dotyczy, tzn. przedmiotem ludzkiego myślenia jako takiego. Druga natomiast bada procedury, pojęcia, itd., którymi się człowiek w myśleniu posługuje. Po drugie, ks. Świtalski omawia proces podejmowania przez człowieka decyzji i wyrażania sądów. Wskazuje tutaj podstawowe kryteria prawidłowego — tzn. logicznie poprawnego — wnioskowania. I po trzecie, ks. Świtalski zajmuje się problemem metod stosowanych w nauce. Omawia tutaj m.in. czym jest poznanie naukowe, a także czym jest analiza i synteza.

Część druga jest poświęcona ludzkiemu poznaniu. W tej części rozważania są podzielone na dwa mniejsze bloki. W pierwszym z nich ks. Świtalski poddaje krytycznej analizie dotychczasowe teorie ludzkiego poznania. Pojawiają się tutaj takie zagadnienia jak: cel i przedmiot ludzkiego poznania, trudności i granice poznania, prawda, różnica pomiędzy subiektywnym i obiektywnym poznaniem, rola woli w poznaniu. W drugim z owych bloków ks. Świtalski podaje zarys ogólnej teorii ludzkiego poznania. Pojawiają się tu takie problemy jak: prawda, oczywistość, pewność, różnica między rzeczywistym i nierzeczywistym istnieniem, granice ludzkiego poznania.

Ostatnim zagadnieniem, jakie ks. Świtalski w omawianym piśmie podejmuje jest problem wiary (s. 207–210). Mieści się ono w drugim z owych mniejszych bloków części poświęconej ogólnej teorii ludzkiego poznania. Choć objętościowo ks. Świtalski nie poświęca problemowi wiary dużo więcej miejsca niż innym omawianym wcześniej kwestiom, to jednak wydaje się, iż warto powiedzieć parę słów na temat ujęcia owego problemu przez naszego autora. Otóż problem wiary pojawia się w związku z granicami ludzkiego poznania. Chodzi o to, że człowiek jako skończona istota nie jest w stanie poznać pełnej prawdy o rzeczywistości (chodzi tutaj o prawdę absolutną z omawianego wcześniej dzieła ks. Świtalskiego). Stąd też niektóre swoje twierdzenia, przekonania i sądy na temat rzeczywistości człowiek musi oprzeć na wierze. Owych twierdzeń, przekonań i sądów nie może być bowiem absolutnie pewny, tzn. nie może być pewny ich prawdziwości. Ks. Świtalski rozważając dalej tę kwestię zauważa, iż należy odróżnić od siebie wiarę naturalną i wiarę religijną. Ta pierwsza sprowadza się do bezkrytycznego i bezrefleksyjnego przyjęcia oraz uznania czegoś za prawdziwe jedynie na mocy jakiegoś zewnętrznego autorytetu (s. 207). Wiara religijna natomiast charakteryzuje się racjonalnością<sup>4</sup>. Chodzi o to, że do wiary naturalnej w wierze religijnej dodany jest moment krytycznego i refleksyjnego spojrzenia na daną rzecz. Treść danego

<sup>4</sup> „Der religioſe Glaube beruht auf einer Verſtandesüberlegung” (W. Świtalski, *Vom Denken und Erkennen*, München 1924, s. 209).

Choć ks. Świtalski nie wspomina tutaj św. Anzelmia z Canterbury (1033–1109), to jednak jego rozważania przypominają w tym momencie znaną anzelmiańską formułę *wiara poszukująca zrozumienia* (łac. *fides credens intellectum*).

przekonania czy też twierdzenia pochodzi od Boga (jako zewnętrznego autorytetu), ale człowiek nie przyjmuje jej bezkrytycznie i bezrefleksyjnie (jak to ma miejsce w wierze naturalnej). Owa treść jest bowiem poddawana pewnej krytycznej analizie i dopiero na jej podstawie, gdy okazuje się rozumna, zostaje uznana za prawdziwą. Teologia jest zatem zdaniem ks. Świtalskiego racjonalnym namysłem nad Objawieniem i rozumnym spojrzeniem na całą rzeczywistość z perspektywy tegoż Objawienia. Ks. Świtalski zauważa przy tym, iż nie ma takiej możliwości, aby teologia tak rozumiana popadła w konflikt z filozofią czy też naukami przyrodniczymi. Teologia, filozofia i nauki przyrodnicze są bowiem naukami autonomicznymi. I choć w jakimś sensie odnoszą się do tej samej rzeczywistości, to jednak perspektywa spojrzenia każdej z nich jest inna. Oznacza to, że jeśli nie miesza się obszarów ich zainteresowania oraz punktów spojrzenia każdej z nich, to konflikty między nimi nie są możliwe.

### 3. *Kant und der Katholizismus (Kant i katolicyzm, Münster 1925)*

Jest to niewielka rozprawa, w której ks. Świtalski rozważa relacje, a mówiąc dokładniej różnice istniejące pomiędzy krytyczną filozofią Kanta i światopoglądem katolickim. Powodem jej napisania, jak sam autor to ujmuje na początku tej rozprawy, jest — po pierwsze — świadomość, iż myśl Kanta w jakimś sensie leży u fundamentów ówczesnej kultury, w której szeroko zdają się być obecne tendencje indywidualistyczne, subiektywistyczne i krytycystyczne. I po drugie, że wielu ówczesnych myślicieli wzywa do uważnego przyjrzenia się filozofii Kanta, aby odnowić i uwspółcześnić jej ducha.

W części pierwszej tej rozprawy zostaje w ogromnym skrócie zarysowana filozofia Kanta oraz przedstawiony jej wpływ na ówczesną kulturę. W części drugiej ks. Świtalski omawia relacje istniejące pomiędzy katolicyzmem i filozofią Kanta. Zdaniem ks. Świtalskiego katolicyzm nie może być tutaj jednak traktowany jako jakiś zwarty filozoficzny system. Bardziej należy go bowiem rozumieć jako pewien rodzaj światopoglądu.

Według ks. Świtalskiego w centrum relacji katolicyzmu i filozofii Kanta leży problem pochodzenia zasad moralnych. Dla Kanta moralność jest czymś autonomicznym. Oznacza to, iż zasady moralne są wytworem tylko ludzkiego rozumu. Natomiast w światopoglądzie katolickim moralność jest rozumiana heteronomicznie. W katolickim bowiem ujęciu zasady moralne pochodzą od Boga i ich zasadność opiera się na jego autorytecie.

Mimo tej dość istotnej różnicy między filozofią Kanta i katolicyzmem daje się zdaniem ks. Świtalskiego zauważyć także pewną między nimi zbieżność. Interesująco przedstawia się kantowski postulat krytycznego podchodzenia do tego, co uważa się za prawdziwe. Chodzi o to, że Kant wzywa do badania i sprawdzania tego, co uznaje się za prawdziwe. Ks. Świtalski zauważa, iż podobne podejście do prawdy jest obecne także w katolicyzmie. Uwidacznia się ono w jakiejś mierze w anzelmiańskiej formule *wiara poszukująca zrozumienia*. W pojawiających się wątpliwościach decydujący głos w katolickim poszukiwaniu prawdy ma odwołanie się do Bożego Objawienia, a nie do zasad rozumu, jak to ma miejsce w koncepcji

Kanta. Najważniejszym elementem katolickiego światopoglądu okazuje się być zatem religijne postrzeganie całej rzeczywistości, kultury, człowieka itd. Perspektywą z jakiej na nie wszystkie w katolicyzmie się spogląda jest bowiem Boże Objawienie i ostatecznie wszystkie one zostają odniesione do Boga — Stwórcy. Mimo wszystko jednak Kant wydaje się być ks. Świtalskiemu myślicielem bardzo bliskim katolicyzmowi. Zwłaszcza jeśli chodzi o ów postulat krytycznego rozumnego badania twierdzeń i przekonań uważanych za prawdziwe.

#### **4. *Deuten und Erkennen. Ein Beitrag zur Wissenschaftslehre (Objaśnianie i poznawanie. Przyczynek do teorii wiedzy, Braunsberg 1928)***

Jest to niewielka książka poświęcona zagadnieniu powstawania ludzkiej wiedzy. Ks. Świtalski omawia tutaj źródła ludzkiej wiedzy, możliwe jej granice, warunki obiektywności poznawania, możliwości przekazywania innym własnych przekonań itd. Rozważając te kwestie autor zauważa, iż człowiek jest ze swej natury istotą nieustannie skierowaną na poznawanie rzeczywistości, w której żyje. To poznawanie ma w pewnym sensie podwójny cel. Po pierwsze, człowiek poznając rzeczywistość zmierza ku uchwyceniu obiektywnego porządku rzeczy. Celem ludzkiego poznania jest zatem poznanie rzeczywistości taką, jaką ona w swej istocie jest. Po drugie, poznawanie służy człowiekowi do tego, aby mógł się odnaleźć w świecie. Celem ludzkiego poznania jest więc poznanie przez człowieka swojego ostatecznego przeznaczenia, powołania i miejsca w świecie.

Zdaniem ks. Świtalskiego istotą procesu ludzkiego poznawania są nieustanne odbieranie treści, których dostarcza człowiekowi poznawany przedmiot i próba ich ciągłego objaśniania. Ponieważ to człowiek jest w poznawaniu podmiotem aktywnym, dlatego też wszystkie treści dostarczane przez przedmiot są zawsze ujmowane z ludzkiej perspektywy. Innymi słowy człowiek opisuje i wyjaśnia poznawany przez siebie przedmiot zawsze ze swojego własnego punktu widzenia, tzn. tak, jak go w danym momencie widzi, postrzega, rozumie itd. Oznacza to, iż poznawanie jest już zawsze jakąś interpretacją poznawanego przedmiotu. Doskonale uchwycenie prawdziwej istoty danego przedmiotu przez człowieka jest w konsekwencji niemożliwe. Człowiek jest bowiem istotą skończoną i niedoskonałą. Wszystko poznaje i interpretuje zatem na miarę swoich skończonych i niedoskonałych możliwości. Mimo to jednak, ponieważ punktem wyjścia w procesie poznawania i objaśniania rzeczywistości jest ona sama w sobie, dlatego też właśnie człowiek winien dążyć do jej coraz doskonalszego i pełniejszego poznania. I jeśli człowiek jest intelektualnie uczciwy oraz posłuży się swoimi naturalnymi zdolnościami poznawczymi, to jest w stanie stopniowo odkrywać prawdę o sobie, o świecie i o Stwórcy. Ks. Świtalski wyjaśnia, że to odkrywanie należy rozumieć jako stopniowe odcyfrowywanie tego, co zostało przez Stwórcę w rzeczywistości zaszyfrowane<sup>5</sup>.

<sup>5</sup> Warto tutaj przytoczyć słowa, którymi ks. Świtalski podsumowuje swoje rozważania w tym dziele: „Das wirkliche Dasein und das in ihm sich kundgebende Sosein ist und bleibt Ausgangs- und Zielpunkt aller Erkenntnis und darum auch aller wissenschaftlich ernstzunehmenden Deutung.

### 5. *Geist und Gesinnung. Drei akademische Reden (Duch i sposób myślenia. Trzy wykłady akademickie, Braunsberg 1933)*

W skład tej książki wchodzi trzy wykłady wygłoszone w latach 1931–1933. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, iż jest to zbiór całkowicie niepowiązanych ze sobą wykładów. Jednak wydaje się, że układają się one w pewną całość. Stąd też nieprzypadkową wydaje się być kolejność ich umiejscowienia w omawianej tu pozycji. Kolejność ta nie jest zgodna z chronologią. Wszystkie trzy wykłady dotyczą w jakimś sensie kwestii kryzysu, jaki ogarnął ówczesny świat (jest to czas *Wielkiego Kryzysu*<sup>6</sup>). W pierwszym wykładzie ks. Świtalski dochodzi do stwierdzenia, iż kryzys na płaszczyznach politycznej, ekonomicznej i kulturowej ma swoje źródło w niewłaściwym etosie panującym w ówczesnych społeczeństwach. W wykładzie drugim autor wskazuje, że najbardziej odpowiedzialny za taki stan rzeczy jest świat nauki i kultury. I w końcu w trzecim wykładzie ks. Świtalski pokazuje konkretnego myśliciela, który może ówczesnym ludziom nauki i kultury służyć za wzór we właściwym podchodzeniu do rzeczywistości i jej rozumienia. Zdaniem ks. Świtalskiego ów myśliciel, którym jest św. Albert Wielki (ok. 1193–1280), średniowieczny filozof i nauczyciel św. Tomasza z Akwinu (ok. 1225–1274), może więc w jakimś sensie pomóc przezwyciężyć kryzys, w którym znalazł się ówczesny świat. Przyjrzyjmy się teraz bliżej tym trzem wykładom.

#### a) *Staatsverfassung und Staatsgesinnung (1931; Ustrój państwowy a przekonania obywateli)*

Tematem tego wykładu jest obustronny wpływ, jaki zdaniem ks. Świtalskiego zachodzi pomiędzy konkretnym kształtem konstytucji, prawem państwowym i formą państwa a szerokorozumianymi przekonaniem obywateli. Chodzi o to, że z jednej strony sposób myślenia i światopogląd obywateli oraz ich oczekiwania względem państwa wywierają jakiś wpływ na kształt porządku państwowego, w którym przyszło im żyć. Oznacza to, iż sposób myślenia obywateli, światopogląd oraz owe oczekiwania znajdują swoje odzwierciedlenie w prawie obowiązującym w danym państwie, sposobie jego funkcjonowania itd. Z drugiej zaś strony prawo państwowe, ustrój państwa itd. także wpływają na przekonania obywateli, ich sposób myślenia itd.

(...) So führt deutendes Erkennen unseren Geist, indem es ihm immer neue, staunenenerregende Ausblicke auf die Wunder der Gegenstandswelt gewährt, zur fortschreitenden, wenn auch stets nur stammelnden Entzifferung des göttlichen Logos, der in der Wirklichkeit sich offenbart” (W. Ś w i t a l s k i, Deuten und Erkennen. Ein Beitrag zur Wissenschaftslehre, Braunsberg 1928, s. 33).

<sup>6</sup> Kryzys gospodarczy trwający w latach 1929–1935. Największe, jak dotychczas załamanie gospodarcze w historii kapitalizmu. Objął wszystkie kraje (poza Związkiem Radzieckim) i dziedziny gospodarki, powodując np. w Stanach Zjednoczonych i Polsce zmniejszenie produktu narodowego o ok. 50%. Rozpoczął się gwałtownym załamaniem koniunktury na jesieni 1929 roku. Od 1933 roku sytuacja ekonomiczna zaczęła się stopniowo poprawiać.



Analizując dalej współczesną sobie rzeczywistość społeczną<sup>7</sup> ks. Świtalski zauważa, że jej kształt jest bardzo daleki od porządku określonego przez prawo naturalne, sprawiedliwość społeczną i ducha poświęcenia się dla innych. Zauważa także, że ówczesna społeczność jest głęboko podzielona na różne klasy, które często wrogo odnoszą się do siebie. W ten sposób zdaniem ks. Świtalskiego całe społeczeństwo i państwo stopniowo pogrążają się w coraz większym kryzysie. Zauważalny jest także brak odpowiedniego przywództwa (tzn. przede wszystkim jakiejś konkretnej osoby), które mogłoby pociągnąć społeczność i państwo do odnowy we wszystkich wymiarach życia. Ks. Świtalski zauważa, iż społeczeństwo samo jest odpowiedzialne za taki stan rzeczy, gdyż nie wykazało się w odpowiednim czasie czujnością, pozwalając na stopniowe rozpowszechnianie się niewłaściwego etosu. Społeczeństwo samo też powinno się zatroszczyć o poprawę sytuacji. Szczególna odpowiedzialność spoczywa tutaj na środowiskach akademickich, które kształtują elitę społeczną. Zdaniem autora jeśli będą to czyniły w duchu odpowiedzialności za dobro całego społeczeństwa, a także w duchu poszanowania sprawiedliwości i porządku ustalonego przez Boga, to można mieć nadzieję na poprawę sytuacji i stopniowe wychodzenie z kryzysu.

Spoglądając na ten wykład krytycznie należy zauważyć, iż w trakcie jego lektury (zwłaszcza przy końcu rozważań ks. Świtalskiego) daje się wyraźnie dostrzec coraz powszechniejsza w tamtym czasie w Niemczech tęsknota za silnym przywódcą, który byłby zdolny wyprowadzić kraj i społeczeństwo z kryzysu i chaosu, w jakim się znalazły. Jak wiadomo w wyniku owej tęsknoty kanclerzem Niemiec w roku 1933 został Adolf Hitler (1889–1945). Dalecy jesteśmy oczywiście od przypisywania ks. Świtalskiemu narodowosocjalistycznych sympatii. W myśli ks. Świtalskiego nie ma żadnych śladów tego rodzaju sympatii. Niemniej jednak owa tęsknota za silnym przywódcą zdaje się tlić w omawianym tutaj wykładzie ks. Świtalskiego.

b) *Die Aufgabe der Hochschulen in der Krise der Gegenwart* (1933; *Zadania szkół wyższych w dobie kryzysu*)

W tym wykładzie ks. Świtalski rozważa problem zadań spoczywających w czasie trwającego kryzysu na środowiskach akademickich. Najważniejszym z tych zadań jest duchowe przewodzenie społeczeństwu w procesie wychodzenia z kryzysu. Autor nawiązuje tutaj do roli, jaką już w czasach starożytnych przypisywano w życiu społecznym edukacji, nauce i filozofii.

Ks. Świtalski zauważa, iż kryzys czasów mu współczesnych to przede wszystkim uwiadł wychowania, kultury i duchowej formacji społeczeństwa. Źródłem tego uwiadł jest niewłaściwe odczytanie miejsca, roli i przeznaczenia człowieka, które zaowocowało relatywizmem poznaczczo-moralnym. U najgłębszych źródeł kryzysu

<sup>7</sup> Ks. Świtalskiemu chodzi tutaj zapewne przede wszystkim o sytuację panującą w ówczesnych Niemczech, które były pogrążone w wyjątkowo głębokim nawet jak na ówczesne czasy kryzysie polityczno-gospodarczym. W Niemczech w tamtym czasie bardzo często dochodziło do zmian rządów. Skutkiem tego była coraz większa polityczno-ekonomiczna niestabilność niemieckiego państwa. Na tę niestabilność olbrzymi wpływ wywierał oczywiście także Wielki Kryzys.

zdaniem ks. Świtalskiego stoją m.in. filozofia niemieckiego idealizmu, marksistowski dialektyczny materializm i pozytywistyczna koncepcja nauki. Jednak dopiero ludzie kultury i nauki, przejmując idee niemieckiego idealizmu, dialektycznego materializmu i pozytywizmu oraz stopniowo rozpowszechniając je w społeczeństwie, przyczynili się najbardziej do ukształtowania się niewłaściwego etosu wśród obywateli.

Ks. Świtalski postuluje dalej, aby pracownicy nauki, szkół wyższych i ludzie kultury mieli zawsze na uwadze, jak wielką spoczywa na nich społeczna odpowiedzialność. Jest przekonany także o tym, że współcześnie coraz bardziej postępująca specjalizacja różnych dziedzin wiedzy i edukacji wymaga uzupełnienia poprzez całościowe spojrzenie na rzeczywistość. Chodzi o to, że nigdy nie można tracić z oczu tego, iż porządek panujący w przyrodzie wskazuje na jej zakotwiczenie w Bogu — Stwórcy. Tylko mając tego świadomość świat nauki i kultury, może w sposób właściwy wypełnić swoje zadanie, czyli dobrze wychować i ukształtować społeczeństwo. Proces wychodzenia z kryzysu winien zacząć się więc od uzdrowienia środowisk akademickich i ludzi świata kultury. Aby stało się to w ogóle możliwe, zdaniem ks. Świtalskiego, konieczny jest powrót elit społecznych do wiary w zakotwiczenie całej rzeczywistości w Bogu — Stwórcy.

c) *Albert's des Großen geistesgeschichtliche Bedeutung* (1932; *Historyczno-duchowe znaczenie Alberta Wielkiego*)

Tematem tego wykładu jest dzieło św. Alberta Wielkiego i próba wskazania czego współczesność może się od niego nauczyć. Okazuje się, że choć od śmierci tego wielkiego myśliciela upłynęło już kilka stuleci, do jednak warto odnowić ducha, jakim kierował się on w swoich filozoficznych poszukiwaniach.

Zdaniem Ks. Świtalskiego czasy średniowiecza są współcześnie postrzegane jako czasy barbarzyńców, ciemnoty, zabobonów i przesądów. Dlatego też współczesność, nie chcąc mieć z tym wszystkim do czynienia, odcina się od średniowiecza. Tymczasem jest to olbrzymi błąd. W rzeczywistości w średniowieczu kwitła nauka i racjonalne badanie rzeczywistości. Średniowiecze było czymś zupełnie innym niż się je obecnie postrzega. Ks. Świtalski zwraca ponadto uwagę, że średniowiecze był to czas powolnego wychodzenia ze społeczno-gospodarczo-kulturowego kryzysu, w jakim znalazła się Europa po upadku Cesarstwa Rzymskiego. Był to także czas stopniowego odczytywania i zapoznawania się z dorobkiem antycznej nauki i filozofią starożytną. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj odzyskanie i odczytanie dorobku Arystotelesa (384–322 przed Chr.). Wyjątkowe miejsce w tym odzyskaniu i odczytaniu przysługuje św. Albertowi Wielkiemu. Nie bez znaczenia jest dla ks. Świtalskiego fakt, że św. Albert był pochodzenia niemieckiego. Okazuje się bowiem w ten sposób, że naród niemiecki, pogrążony w ogromnym kryzysie (wcześniejsze dwa wykłady były temu kryzysowi w jakiejś mierze poświęcone), ma się czym (tzn. kim) chlubić — wielkim myślicielem.

Według ks. Świtalskiego ogromnym błędem jest — jak to się często przyjęło w filozoficznej literaturze — nazywanie św. Alberta Wielkiego *malpą Arystotelesa*, czyli kimś, kto tylko bezkrytycznie i bezrefleksyjnie powtarza wszystko za

Stagirytą. Św. Albert był myślicielem, który owszem odwoływał się do Arystotelesa, ale był przy tym niezwykle samodzielny. Jego zasługą jest — po pierwsze — że uznał filozofię za wiedzę racjonalną i odrębną od teologii. Św. Albert zauważył także, iż filozofia może teologii pomóc we właściwym uchwyceniu i wyjaśnieniu niektórych problemów. Po drugie, wielce się przyczynił do właściwego zrozumienia natury teologii, tzn. że jest nauką odrębną i niezależną zarówno od filozofii, jak i od nauk przyrodniczych. Jej przedmiotem jest wprawdzie rzeczywistość — tak, jak filozofii i nauk przyrodniczych — ale bada ją ona tylko z punktu widzenia Bożego Objawienia. Po trzecie, prowadził bardzo owocne badania przyrodnicze. I w końcu po czwarte, wymienione wyżej trzy płaszczyzny badań — nauki przyrodnicze, filozofia i teologia — pozostają w myśli św. Alberta w niezwyklej wprost harmonii i wzajemnie się uzupełniają.

Jeśli zatem dogłębnie przyjrzeć się dziełu św. Alberta, to zdaniem ks. Świtalskiego okazuje się, że w ówczesnych czasach kryzysu może on być pewnym wzorem, od którego filozofowie, teologowie i przyrodnicy mogą i powinni się wiele nauczyć. Chodzi tutaj — po pierwsze — o całościowe spoglądanie na rzeczywistość, problemy społeczne i człowieka. I po drugie, o uwzględnianie, że cała rzeczywistość pochodzi od tego samego Stwórcy i stąd też panuje w niej porządek.

### III. KS. ŚWITALSKI — WARMIŃSKI KARL RAHNER

Na podstawie zarysowanej wyżej treści filozoficznych pism ks. Świtalskiego wydaje się, iż można wysnuć następujące wnioski odnośnie jego filozoficznych sympatii, koncepcji filozofii i propozycji rozwiązań określonych filozoficznych zagadnień.

Po pierwsze, w dziele ks. Świtalskiego wyraźnie widać wpływ myśli Kanta. Uwidacznia się to najpierw w tym, że ks. Świtalski poświęcił filozofii Kanta sporo miejsca w swoich rozważaniach i był nią w sposób szczególny zainteresowany. Nieprzypadkowa jest zatem przynależność ks. Świtalskiego do towarzystwa filozoficznego zajmującego się dziełem myśliciela z Królewca (*die Kantgesellschaft*). Ów wpływ myśli Kanta jest dostrzegalny także w ogólnej koncepcji struktury filozofii, która wyłania się z pism ks. Świtalskiego. Mianowicie zdecydowanie na pierwszy plan wysuwają się w nich zagadnienia teorio-poznawcze. Oznacza to, że teoria poznania staje się w koncepcji ks. Świtalskiego filozofią pierwszą. Należy to rozumieć w ten sposób, że według takiego rozumienia struktury filozofii w pierw należy określić warunki, zasady i możliwości ludzkiego poznania, a dopiero w dalszej kolejności można przejść do budowania teorii bytu, filozofii przyrody, antropologii, etyki itd. Takie podejście, tzn. uznanie epistemologii za filozofię pierwszą, jest charakterystyczne dla całej pokantowskiej tradycji filozoficznej. Wyraźny wpływ myśli kantowskiej w dziele ks. Świtalskiego jest widoczny także w idei granic ludzkiego poznania. Ks. Świtalski twierdzi, że człowiek nie jest w stanie poznać rzeczywistości w sposób całkowicie pełny, tzn. nie pozna jej nigdy taką, jaka ona jest naprawdę. W tej idei granic ludzkiego poznania zauważalne jest wyraźne podobieństwo do kantowskiej koncepcji rzeczy samej w sobie (*Ding an*

*sich*). Jak wiadomo Kant odróżnił między całkowicie niepoznawalną rzeczą samą w sobie i jej poznawalnymi fenomenami. Rzecz sama w sobie stanowi według Kanta absolutnie nieprzekraczalną i całkowicie niedostępną ludzkiemu poznaniu granicę. Wpływ myśli Kanta jest u ks. Świtalskiego zauważalny także w stwierdzeniu, że człowiek poznaje wszystkie przedmioty tylko z ludzkiej perspektywy. W tym stwierdzeniu można dostrzec pewną zbieżność z kantowską ideą uwarunkowania przedmiotu poznania przez poznający podmiot.

Po drugie, w filozoficznych rozważaniach prowadzonych przez ks. Świtalskiego są obecne bardzo istotne elementy średniowiecznej tradycji scholastycznej a poprzez nią oczywiście również elementy myśli Arystotelesa. W swoich badaniach ks. Świtalski mniej lub bardziej bezpośrednio nawiązuje m.in. do św. Anzelma i św. Alberta Wielkiego. W pierwszym przypadku chodzi o przywołanie anzelmiańskiej formuły *wiara poszukująca zrozumienia*. Przywołując tę formułę ks. Świtalski wskazuje, że filozoficzne rozważania mają pomóc w rozjaśnieniu i zrozumieniu prawd wiary. W drugim zaś przypadku chodzi o precyzyjne rozróżnienie obszarów refleksji filozoficznej, teologicznej i przyrodniczej. Średniowieczna tradycja scholastyczna dochodzi do głosu w dziele ks. Świtalskiego także w nieustannym wskazywaniu na konieczność całościowego spoglądania na rzeczywistość i uświadomienie sobie jej bytowej zależności od Boga — Stwórcy.

Chociaż przeprowadzone wyżej analizy mają bardzo ogólny charakter, to jednak wydaje się, iż pozwalają na postawienie na zakończenie pewnej ciekawej tezy. Otóż sądzimy, iż zachowując oczywiście pewne proporcje można nazwać ks. Świtalskiego *warmińskim Karlem Rahnerem*. Jak powszechnie wiadomo Karl Rahner (1904–1984), niemiecki teolog i filozof, podjął próbę reinterpretacji systemu św. Tomasza z Akwinu z punktu widzenia krytycznej filozofii Kanta [oraz myśli M. Heideggera (1889–1976), wybitnego współczesnego niemieckiego filozofa]. U ks. Świtalskiego możemy dostrzec podobną tendencję. Zdaje się on podejmować próbę uzgodnienia i interpretacji scholastycznej tradycji z punktu widzenia myśli Kanta. Wprawdzie w rozważaniach ks. Świtalskiego Akwinata nie jest autorem w jakiś sposób szczególnie uprzywilejowanym spośród scholastycznych autorów, tak jak to ma miejsce w dziele Rahnera, ale jednak myśl tomistyczna jest w pismach ks. Świtalskiego wyraźnie obecna (jak wiadomo św. Tomasz twórczo rozwija zarówno dzieło św. Anzelma, jak i św. Alberta). Owa zbieżność koncepcji ks. Świtalskiego i Rahnera zdaje się być zatem warta bliższego zbadania przy innej okazji.

## DER PHILOSOPHISCHE NACHLASS DES PRIESTERS WŁADYSŁAW ŚWITALSKI

### ZUSAMMENFASSUNG

Der Artikel stellt Leben und Werk des Geistlichen Władysław Świtalski (1875–1945) vor. Er bespricht seine philosophischen Hauptschriften und vollendet Schätzungen des geschichtlich-philosophischen Gedankenwertes. Der Geistliche Świtalski war mit der Hochschule in Braniewo verbunden. Seelsorgerisch war er im Ermland tätig. Er war Opfer des

Nationalsozialismus. Er hat Werke aus dem Bereich: Theologie und Philosophie hinterlassen. Seine Hauptwerke: „Der Wahrheitssinn — Ein Beitrag zur Psychologie des Erkennens“ (1917), „Vom Denken und Erkennen“ (1924), „Kant und der Katholizismus“ (1925), „Deuten und Erkennen — Ein Beitrag zur Wissenschaftslehre“ (1928), „Geist und Gesinnung — drei akademische Reden“ (1933). Die Philosophie des Geistlichen Świtalski wurde von Kants Gedanken beeinflusst. Darin sind Elemente der scholastischen Tradition mit deutlichem Aristotelismus enthalten. Man kann darin den Hang der Übereinstimmung und der Auslegung der scholastischen Tradition in Beziehung zu Kants Gedanken wahrnehmen. In Berücksichtigung der Eigenart der Klassifizierung des philosophischen Gedankens verdient Świtalski den Namen „ermländischer Karl Rahner“.